MIEJSCE BANKÓW SPÓŁDZIELCZYCH W SYSTEMIE BANKOWYM

Ryszard Mikołajczak
Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu

WYBRANE EKONOMICZNE ASPEKTY SUKCESÓW SPÓŁDZIELCZEGO SEKTORA BANKOWEGO

Wstęp

W ostatnim okresie w wielu publikacjach jako główny przedmiot zawartych w nich treści uczyniono kryzys finansowy, z jakim mamy do czynienia w gospodarce światowej.

O ile można się zgodzić ze świadomymi ekonomistami, którzy pragną koncentrować się w swoich wywodach na diagnozie załamania się pozytywnych tendencji w rozwoju gospodarki światowej, o tyle trudno się zgodzić z krytykanckim podejściem koncentrującym się z kolei na wskazywaniu błędów w przeciwdziałaniu skutkom tych negatywnych zjawisk w naszej gospodarce. Krytykancki, a nie krytyczny, charakter tych publikacji i wypowiedzi pojawiających się w mediach ma jedną wspólną cechę – nie wnoszą one nic do zrozumienia ani wyjaśniania przyczyn i zachowań instytucji mających wpływ na amortyzowanie skutków załamań gospodarczych. W mniejszości są natomiast opracowania koncentrujące się na pozytywnych zjawiskach w gospodarce, w tym w sektorze finansowym, które pozwalałyby na ukazanie sukcesów tych instytucji w okresie zewnętrznych zagrożeń ich pozytywnych wyników.

Kategoria sukcesu bardzo często odnoszona jest do działań człowieka, który spełnia swe marzenia i pragnienia. Można jednak odnieść ją także do działań konkretnych instytucji pod warunkiem wyznaczenia ustalonych hierarchii wartości, które są przez nie realizowane w danym okresie, a który to sukces może być jednocześnie definiowany jako wzorcowy przykład. W tym sensie zbliżamy się do zaakceptowania przyjętego wzorca lub wzorcowego przykładu, co jest treścią samej definicji paradygmatu (Matusiak, Piotr 2010). Poszukując tych wzorcowych przykładów w naszym życiu gospodarczym, w niniejszym artykule skoncentrowano się na spółdzielczym sektorze bankowym, który w trudnym okresie negatywnego

wpływu kryzysu na inne instytucje finansowe funkcjonujące w gospodarce umacniał swą pozycję na rynku, tym samym stając się pozytywnym przykładem działań w niekorzystnych zmianach w ich otoczeniu.

Brak ostrości, a tym samym jednoznaczności, w samej definicji sukcesu umożliwia autorowi wybór tych wartości w działalności tego sektora, które wskazują na pozytywne tendencje w jego funkcjonowaniu. Można zatem pokusić się o charakterystykę uzyskanych efektów w działalności spółdzielczego sektora bankowego w obszarze organizacyjnym, prawnym i ekonomicznym. I właśnie ten ostatni obszar działalności banków spółdzielczych staje się przedmiotem rozważań zawartych w niniejszej publikacji.

1. Zmiany w strukturze bilansów banków spółdzielczych

Banki spółdzielcze funkcjonują w określonym otoczeniu mikro- i makroekonomicznym[1]. Otoczenia tego nie można bagatelizować, gdyż ma ono bezpośredni wpływ na ich wyniki finansowe. Tak jak każdy podmiot respektujący mechanizmy rynkowe, uczestniczą one w grze konkurencyjnej. Bezpośrednimi ich konkurentami na rynku usług bankowych są banki komercyjne i oddziały instytucji kredytowych, a także spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe. Do pośrednich konkurentów należy zaliczyć wszelkie instytucje finansowe, które absorbują nadwyżki finansowe rozmaitych podmiotów gospodarczych[2].

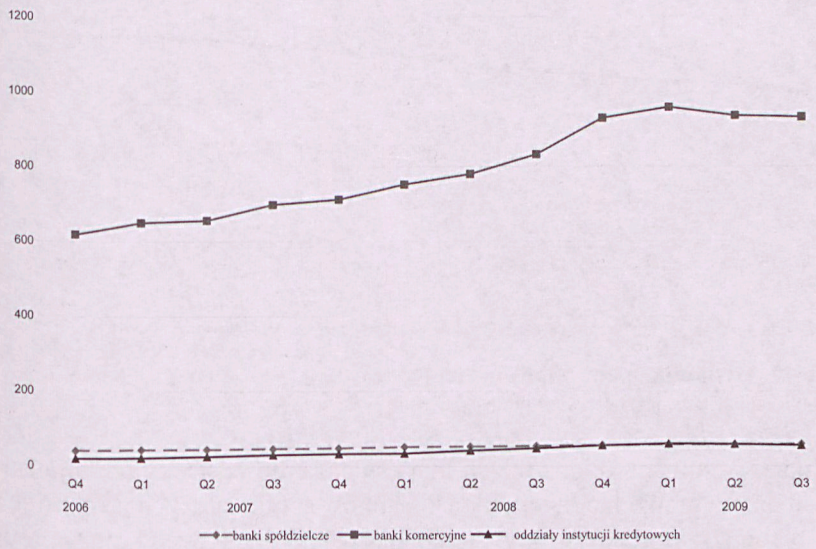
Pierwsze symptomy zagrożeń w działalności każdej instytucji finansowej, w tym banków, można dostrzec, dokonując analizy wrażliwych na końcowe efekty finansowe pozycji bilansu[3]. Banki spółdzielcze w przyjętym horyzoncie czasowym, który jest uzasadniony pewnymi zawirowaniami w tendencjach rozwoju uczestników rynku finansowego, zanotowały systematyczny wzrost sum bilansowych. Ilustruje to rysunek 1. Na koniec roku 2006 wartość sum bilansowych banków spółdzielczych wynosiła 42 mld zł i wzrosła do 58,8 mld zł na koniec III kwartału 2009 r. W tym samym okresie nastąpił wzrost sum bilansowych w bankach komer-

[1] Zgodnie z postanowieniami zawartymi w art. 5 ustawy z dnia 7 grudnia 2000 r. o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających (Dz.U. nr 119 poz. 1252 z późn. zm.) obszar działania banków spółdzielczych jest uzależniony od posiadanych funduszy własnych i może to być powiat, województwo lub cały kraj, w przypadku posiadania funduszy własnych powyżej 5 mln euro.

[2] W niniejszym opracowaniu pominięto charakterystykę wyników finansowych takich instytucji, jak: towarzystwa ubezpieczeniowe, otwarte fundusze emerytalne, towarzystwa inwestycyjne, warszawska Giełda Papierów Wartościowych. Szerzej na ten temat: (Mikołajczak, Cechy 2010).

[3] John B. Taylor pisał w zakończeniu swej książki: „W każdym razie przed końcem 2008 roku, zanim minął pierwszy rok kryzysu, większość badaczy zgadzała się, że głównym czynnikiem zapalnym było ryzyko kredytowe. Do tego czasu więcej uwagi polityki rządu poświecono bilansom banków. Gdyby ta diagnoza została przyjęta rok wcześniej, działania mające na celu usunięcie złych aktywów lub zasilenie banków w kapitał mogłoby się rozpocząć już wówczas". (Taylor 2010, s. 97).

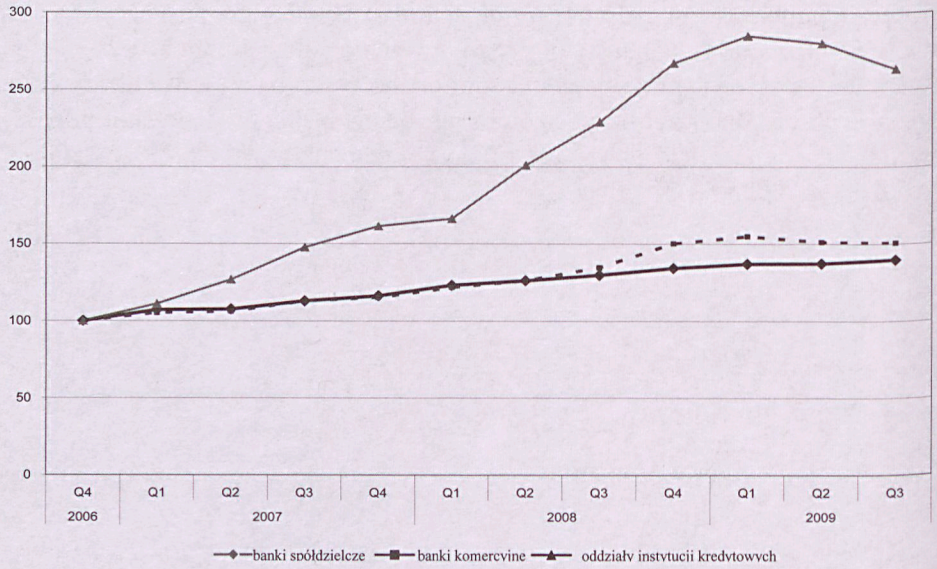
cyjnych o prawie 313 mld zł z 618,7 mld zł do 931,5 mld, natomiast przyrost sum bilansowych w oddziałach instytucji kredytowych wyniósł 34,3 mld z 21 mld do 54,3 mld zł i zbliżył się do poziomu sum bilansowych banków spółdzielczych. Udział tych instytucji był bezpośrednim powodem spadku udziału sum bilansowych banków spółdzielczych w naszym systemie bankowym z 6,18% w 2006 r. do 5,62% w 2009 r.[4].



Rysunek 1. Sumy bilansowe
Źródło: obliczenia własne na podstawie Informacji o sytuacji banków, KNF

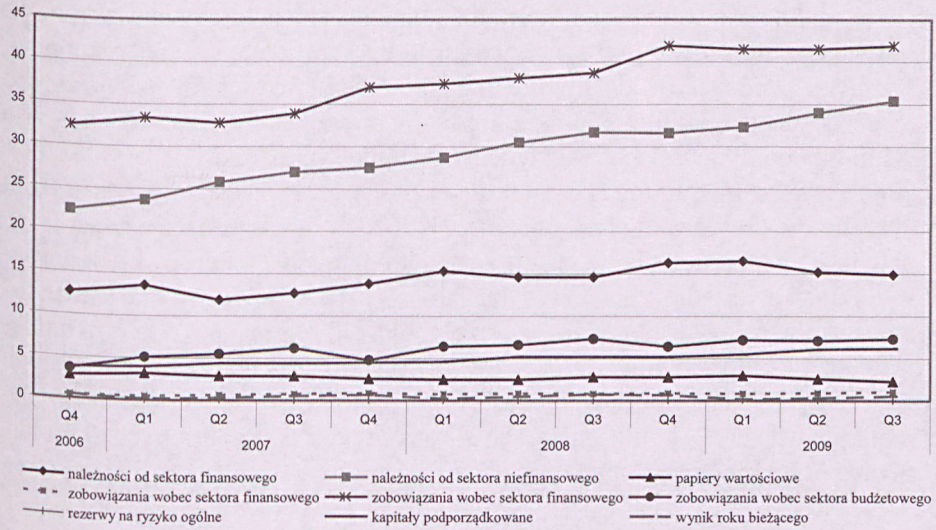
Trend wzrostowy sum bilansowych występuje we wszystkich kwartałach charakteryzowanego okresu, z zauważalnym załamaniem w ostatnich trzech kwartałach 2009 r. w bankach komercyjnych. Skalę tych wzrostów łatwiej zauważyć, jeśli zilustrujemy to dynamiką tych przyrostów, co przedstawiono na rysunku 2. Wysokie tempo przyrostów sum bilansowych należy przypisać oddziałom instytucji kredytowych, które w latach 2006-2008 uzyskały niemal trzykrotny ich wzrost. Świadczy to o dużej ekspansji tych instytucji na naszym rynku bankowym. W przypadku banków spółdzielczych następuje systematyczny kwartalny wzrost tych sum o prawie 3,6%. Ich przyrost, z wyjątkiem ostatnich czterech kwartałów, pokrywał się z dynamiką banków komercyjnych. Należy jednak pamiętać, że przyrost sum bilansowych o 1% w bankach komercyjnych to poziom od 6 do 9 mld zł, a w przypadku banków spółdzielczych to od 0,4 do 0,6 mld zł.

[4] Źródłem wszystkich danych zamieszczonych w niniejszym opracowaniu są publikacje Komisji Nadzoru Finansowego dotyczące Informacji o sytuacji banków w poszczególnych kwartałach z lat 2007-2009.



Rysunek 2. Dynamika sum bilansowych (w %)
Źródło: obliczenia własne na podstawie Informacji o sytuacji banków, KNF

Zmiany w sumach bilansowych mają swe źródło w strukturze bilansu banków. Udział wybranych pozycji bilansu banków spółdzielczych prezentuje rysunek 3. Najwyższy udział w aktywach banków spółdzielczych należy przypisać należnościom od sektora niefinansowego. Stanowiły one 53,2% w 2006 r., by wzrosnąć do 60,2% w 2009 r., a jednocześnie charakteryzowały się najwyższą dynamiką wzrostu, bo ponad 58%. Banki spółdzielcze angażowały swe wolne środki finansowe w sektor finansowy, utrzymując stabilny wzrost tych należności mieszczący się w przedziale 12-16 mld zł, co stanowiło w 2009 r. 25,3% aktywów banków. Zaangażowanie tych instytucji w papiery wartościowe nie przekraczało 1,1 mld zł, a więc ich udział w sumie bilansowej wahał się od 1,2 do 1,9%. W pasywach bilansów banków spółdzielczych dominującą pozycję stanowiły należności od sektora niefinansowego, które wzrosły w przyjętym horyzoncie czasowym o ponad 9,5 mld zł z 32,4 do 41,9 mld zł. Warto podkreślić, że średniokwartalny ich przyrost wyniósł niemal 2,7% i stanowiły od 71,3 do 77% pasywów banków. Współpraca banków spółdzielczych z jednostkami samorządu terytorialnego jest widoczna, jeśli ocenimy skalę zobowiązań banku wobec tych instytucji. Pozyskane środki wzrosły ponad dwukrotnie z 3,6 mld do ponad 7,3 mld zł. I była to najwyższa dynamika w pozycjach pasywów banków, a ich udział w pasywach banków wzrósł z 8,6% do 12,4% w sumach bilansowych,



Rysunek 3. Wybrane pozycje bilansów banków spółdzielczych
Źródło: obliczenia własne na podstawie Informacji o sytuacji banków, KNF

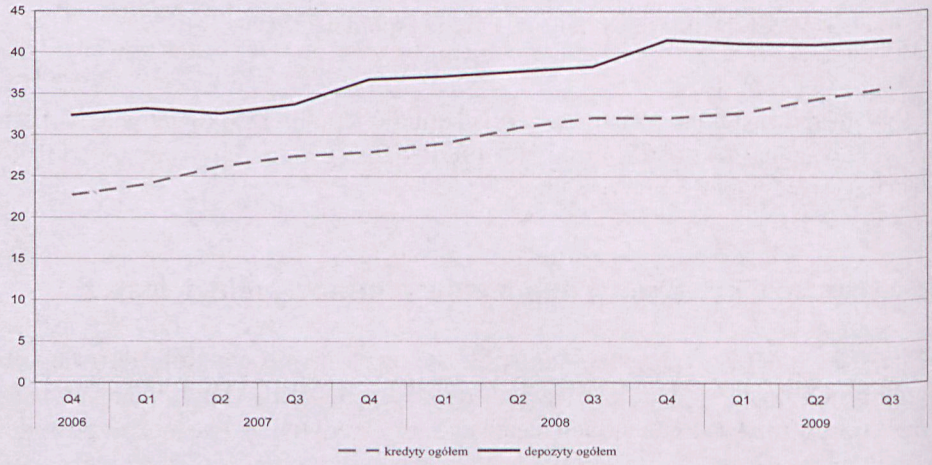
Na uwagę zasługuje również pozycja kapitałów podporządkowanych, których przyrost osiągnął wartość 2,4 mld zł z 3,8 do 6,2 mld zł, a które stanowiły blisko 10% pasywów banków spółdzielczych.

2. Struktura kredytów i depozytów banków spółdzielczych

Mniejsze zainteresowanie banków spółdzielczych instrumentami oferowanymi przez rynek finansowy, o czym świadczyły udziały w strukturze bilansów banków, doprowadził do koncentracji na działalności kredytowej, mającej bezpośredni wpływ na uzyskane efekty. Źródłem udzielanych kredytów są depozyty. Zanim przystąpiono do bliższej charakterystyki kredytów i depozytów, starano się zwrócić uwagę na tendencje ich przyrostów w poszczególnych kwartałach przyjętego horyzontu czasowego. Zjawiska te ilustruje rysunek 4. W całym charakteryzowanym okresie można zauważyć stałą nadwyżkę depozytów nad udzielonymi kredytami, co wskazuje, że banki spółdzielcze przywiązywały dużą wagę do swej płynności.

Kredyty w bankach spółdzielczych były udzielane w znakomitej większości w walucie polskiej. Kredyty dewizowe w całym tym okresie udzielane były na poziomie 10 mln zł, co stanowiło niespełna 0,01% akcji kredytowej. Dominującą pozycją w kredytach stanowiły kredyty dla gospodarstw domowych, które zmniejszyły swój udział w badanym okresie o 3%, stanowiąc jednak niemal 80% całej akcji kredytowej banków spółdzielczych. Gospodarstwa domowe wykorzystywały tak

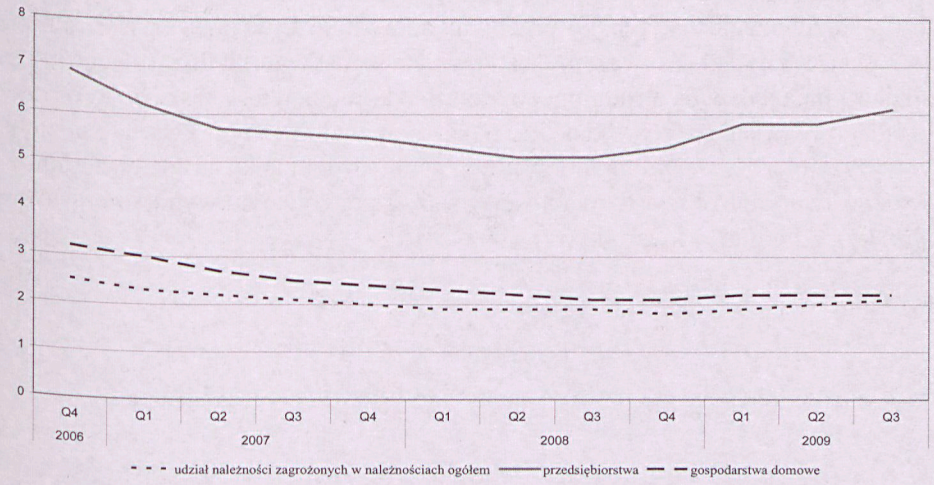
zdobyte środki na konsumpcję, a w drugiej kolejności na potrzeby mieszkaniowe. Co prawda należy zauważyć, że zmieniają się proporcje pomiędzy kredytami przeznaczonymi na konsumpcję a kredytami na potrzeby mieszkaniowe. Udział tych pierwszych spadł z 31,3 do 30,4%, a kredytów mieszkaniowych wzrósł z 8,8 do 13,0% i one dominowały pod względem dynamiki wzrostu, osiągając w 2009 r. poziom 225%. Drugą grupę kredytobiorców stanowiły przedsiębiorstwa. Udział tych kredytów oscylował w przedziale od 18 do 20%, a wartość ich zawierała się w przedziale od 4,4 do 7,9 mld zł. W ramach kredytów dla tej grupy kredytobiorców dominowały kredyty na bieżącą działalność, kredyty inwestycyjne i na nieruchomości. Nie należy zapominać, że banki spółdzielcze są na naszym rynku liderem w udzielaniu kredytów dla rolników. Następuje systematyczny wzrost tych kredytów w poddanym obserwacji okresie. W 2006 r. ich wartość wynosiła 10,4 mld zł i wzrosła do 13,6 mld zł. Prawie 70% kredytów przeznaczonych dla rolników to kredyty preferencyjne.



Rysunek 4. Kredyty i depozyty banków spółdzielczych
Źródło: obliczenia własne na podstawie Informacji o sytuacji banków, KNF

Wzrost akcji kredytowej mógł nastąpić jedynie poprzez wzrost depozytów, których przyrost w rozpatrywanym okresie wyniósł ponad 9,0 mld zł z wartości 32,4 do 41,5 mld zł. Depozyty złotowe stanowiły 99%, a jedynie 1% dewizowe, ale właśnie to one wykazywały największą dynamikę wzrostu – ponad 38%. W strukturze depozytów dominują depozyty od gospodarstw domowych, stanowiące w całym okresie 88% łącznej ich wartości, drugą pozycję zajmują depozyty przedsiębiorstw – z udziałem 9%, a trzeciej w kolejności były depozyty instytucji niekomercyjnych – 3%.

Z działalnością kredytową związana jest jakość portfela kredytowego, która ma swój wpływ na wyniki finansowe banków. Jakość portfela można syntetycznie zaprezentować w postaci udziału i struktury kredytów zagrożonych, co zobrazowano na rysunku 5.



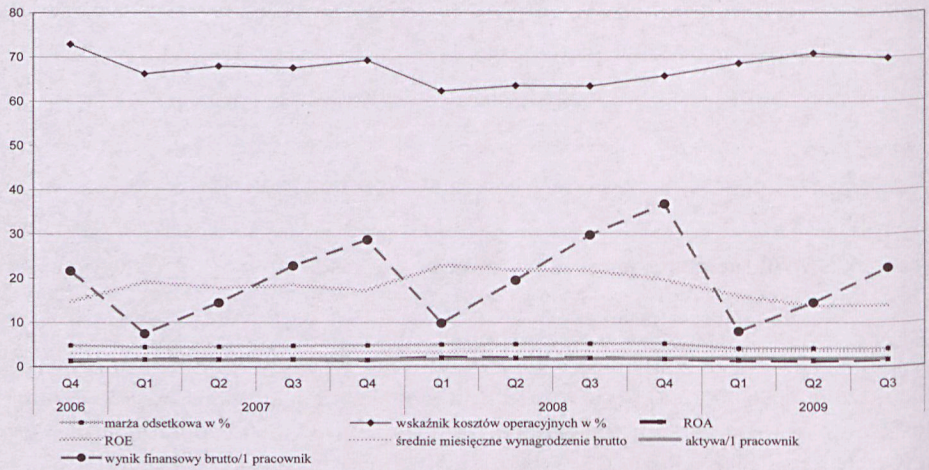
Rysunek 5 Struktura należności zagrożonych
Źródło: obliczenia własne na podstawie Informacji o sytuacji banków, KNF

Jak wynika z prezentowanych danych na rysunku, banki spółdzielcze, pomimo zwiększającej się akcji kredytowej, potrafiły nie tylko ustabilizować udział należności zagrożonych ogółem w swym portfelu, ale doprowadzić do ich spadku. Oceniając strukturę tych należności, należy wskazać na zmieniający się udział w należnościach od przedsiębiorstw, a zmniejszający się udział należności zagrożonych od gospodarstw domowych. Wartość należności zagrożonych nie przekraczała jednak w całym okresie 1,1 mld zł. Łączna wartość kredytów zagrożonych wahała się w przedziale od 0,5 do 0,6 mld zł. Banki spółdzielcze amortyzując zagrożenia braku spłaty kredytu powiększały systematycznie wartość przyjętych zabezpieczeń z 365 mln zł w 2006 r. do 448 mln zł w 2009 r.

Tak prowadzona działalność kredytowa miała swój bezpośredni udział w końcowych wynikach finansowych i efektywności działania banków spółdzielczych, które zostały zilustrowane na rysunku 6.

Zaprezentowane parametry obrazujące efektywność działania banków spółdzielczych napawają dużym optymizmem. Marża odsetkowa zawiera się w przedziale od 4,1 do 5,2%. Jedynie w tym wypadku jest zauważalny, w ostatnich trzech kwartałach, spadek i ustabilizowanie się na poziomie najniższym. Wskaźnik kosztów operacyjnych charakteryzuje się dość znacznymi wahaniami i oscyluje na poziomie 70% z wyjątkiem całego 2008 r., w którym udało się zredukować te koszty do

poziomu 64-65%. Wskaźnik zwrotu z aktywów (ROA) zawierał się w przedziale od 1,4 do 2,0, przybierając wartość w trzecim kwartale 2009 r. poziom 1,6, natomiast wskaźnik rentowności funduszy własnych (ROE) mieścił się w przedziale 13,8-21,9. W opisywanym okresie wzrosło średnie wynagrodzenie brutto z 3,0 do 3,5 tys. zł. Tendencję wzrostową ma również parametr określający wartość aktywów w przeliczeniu na jednego pracownika. W 2006 r. wynosił on 1,5 mln zł, a w 2009 r. 1,8 mln zł. Zauważalny jest również wzrost wyniku finansowego przypadającego na jednego zatrudnionego. Pomimo kumulacji tego wskaźnika w trakcie całego roku należy stwierdzić, że w każdym analogicznym kwartale poziom był wyższy o 30%. Dzięki tak korzystnym parametrom banki spółdzielcze zamykały swe kwartalne okresy działalności zawsze z pozytywnym wynikiem finansowym, który średnio w kwartale wzrastał o 5%.



Rysunek 6. Efektywność działania banków spółdzielczych
Źródło: obliczenia własne na podstawie Informacji o sytuacji banków, KNF

Zakończenie

Przykład funkcjonowania spółdzielczego sektora bankowego w naszej gospodarce, w okresie niekorzystnych zjawisk dla stałego wzrostu, a tym samym rozwoju wielu instytucji funkcjonujących na naszym rynku, może i powinien być wzorcem do naśladowania. Na podstawie zaprezentowanych, w ujęciu bardzo syntetycznym, parametrów charakteryzujących sytuację w sektorze banków spółdzielczych w ostatnich trzech latach można się pokusić o sformułowanie następujących spostrzeżeń.

Po pierwsze, banki spółdzielcze w przypisanym w prawie bankowym obszarze ich funkcjonowania potrafiły znacznie powiększać swe sumy bilansowe, nie tracąc

tym samym drastycznie udziału w rynku usług bankowych, pomimo pojawienia się w ich otoczeniu groźnego konkurenta, jakim są oddziały instytucji kredytowych.

Po drugie, poprzez aktywne uczestnictwo na lokalnym rynku udało się tym instytucjom w ciągu trzech lat pozyskać znaczne depozyty, głównie od gospodarstw domowych, które pozwoliły im na rozszerzenie akcji kredytowej, wychodząc z szerszą ofertą kredytową skierowaną do przedsiębiorstw.

Po trzecie, banki spółdzielcze są liderem na rynku kredytów skierowanych do rolnictwa, a w nich na rynku kredytów preferencyjnych, współpracując w tym zakresie z instytucjami rządowymi i pozarządowymi.

Po czwarte, dzięki zastosowaniu odpowiednich procedur kredytowych minimalizowały udział należności zagrożonych w należnościach ogółem, co świadczy o optymalnym wykorzystaniu środków będących w ich dyspozycji, a nie na ich zamrożeniu w postaci tworzenia dodatkowych rezerw lub ich całkowitej utracie.

Po piąte, banki dużą wagę przywiązywały do swych wskaźników efektywności działania. Pozytywne ich wartości pozwoliły na zamykanie każdego z kwartalnych okresów dodatnim wynikiem finansowym, który zbliża się, po raz pierwszy w rozwoju tych instytucji, do wygenerowania zysku netto w wysokości 1,0 mld zł na koniec roku.

Autor opracowania ma pełną świadomość, że w prezentowanych rozważaniach mógł jedynie zasygnalizować wybrane zagadnienia, które wymagają wielu wyjaśnień, bliższej charakterystyki i dowodów, a które będą zapewne przedmiotem kolejnych dociekań. Brak dostępności do danych dotyczących uzyskanych wyników w całym 2009 r. uniemożliwił ich ocenę w całym czteroletnim okresie, który skażony był kryzysem gospodarczym. Wydaje się jednak, że zaprezentowane wyniki spółdzielczego sektora bankowego w tak trudnym dla gospodarki okresie upoważniają do stwierdzenia, że instytucje te osiągnęły ekonomiczny sukces i mogą być wzorcem do naśladownictwa wśród instytucji finansowych.

Bibliografia

Matusiak M., Piotr W. (2010), *Geneza kryzysu. Kryzys paradygmatu* (referat niepublikowany), UEP Poznań.

Mikołajczak R. (2010), *Cechy i warunki stabilności spółdzielczego sektora bankowego,* w: A. Janc (red.) *Banki i system bankowy w obliczu kryzysów finansowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Poznań.

Taylor J.B. (2010), *Zrozumieć kryzys finansowy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Przegląd stabilności systemu finansowego, NBP.

Raporty o stabilności systemu bankowego, NBP.

Biuletyny informacyjne, NBP.

Sektor bankowy podstawowe dane, KNB i KNF.
Synteza raportu o sytuacji sektora bankowego, KNB i KNF.
Sytuacja finansowa banków, synteza KNB i KNF.
Ustawa z dnia 7 grudnia 2000 r. o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających, Dz.U. nr 119 poz. 1252 z późn. zm.
www.gpw.gov.pl.
www.nbp.pl.
www.knf.gov.pl.

SOME ECONOMIC ASPECTS OF SUCCESS COOPERATIVE BANKING SECTOR

Summary

In this study author tried to show that, during the economic crises, the cooperative banking sector has achieved economic success. The analysis of quarterly data from the years 2006-2009, based on the selected parameters of development of this sector proved that cooperative banks operating in a particular environment haven't recorded negative trends in its development. The following volume confirms this theory: growth of the total assets, decrease in the level of risk debts, and selected parameters of efficiency of cooperative banks. There can be brought the hypothesis that this sector is a typical model of successful functioning of financial institutions in our economy.